

## W NUMERZE:

str. 3

PIOTR OGRODZKI  
PRAWNE FORMY OCHRONY ZABYTKÓW

str. 7

WOJCIECH KRUPIŃSKI  
ROZSZERZENIE UKŁADU Z SCHENGEN

str. 10

MIROŚLAW KARPOWICZ  
ODZYSKANY PO 28 LATACH

str. 12

DARIUSZ MATELSKI  
GRABIEŻ POLSKICH DÓBR KULTURY  
PRZEZ ROSJĘ, PRUSY I AUSTRIĘ  
(1772-1795)

str. 19

MARIA ROMANOWSKA-ZADROŻNA  
DWA OBRAZY REMBRANDA  
ZE ZBIORÓW W KRÓLEWSKICH  
ŁAZIENKACH

str. 22

OPRAC. MONIKA BARWIK  
KATALOG STRAT

str. 26

OPRAC. MARIA ROMANOWSKA-ZADROŻNA  
KATALOG STRAT WOJENNYCH 1939-1945

str. 27

ZBIGNIEW HAUSER  
ZAPOMNIANE POLSKIE DWORY  
I REZYDENCJE NA LITWIE (3)

str. 30

MARŻENA JAWORSKA  
ZBIORY MUZEUM POCZTY  
I TELEKOMUNIKACJI WE WROCŁAWIU

str. 33

ANNA KROCHMAL  
POLACY I POLSKIE DZIEDZICTWO  
KULTUROWE W KRAJACH EUROPY  
WSCHODNIEJ (CZ. 5)

str. 36

MIROŚLAW KARPOWICZ  
V MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA  
INTERPOLU

str. 38

HANS JÜRGEN HARRAS  
OPRAC. PIOTR OGRODZKI  
WŁAMANIE DO BRÜCKE-MUZEUM  
W BERLINIE

str. 40

MIROŚLAW BARWIK  
ZAGINIONE SKARBY KAIRU  
W PAŁACACH KALIFÓW

str. 43

PIOTR OGRODZKI  
O KSIĄŻKACH

PIOTR OGRODZKI

# PRAWNE FORMY OCHRONY ZABYTKÓW *przed skutkami nielegalnego wywozu za granicę*

**P**od koniec V kadencji Sejm RP przyjął ustawę o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen i Systemie Informacji Wizowej<sup>1</sup>. Za przyjęciem ustawy głosowało 401 posłów. Przystąpienie Polski do strefy Schengen oznacza, że kontrole na granicach Polski z Litwą, Czechami, Słowacją i Niemcami mogą być zniesione od stycznia 2008 r., a na lotniskach od marca 2008 r.<sup>2</sup>

Przyjęta ustawa wprowadza definicję danych zawartych w Systemie Informacyjnym Schengen (SIS), Systemie Informacji Wizowej (VIS) oraz Krajowego Systemu Informatycznego (KSI), który umożliwi dostęp do SIS i VIS. Dostęp do tych danych będą miały organy administracji publicznej i wymiaru sprawiedliwości. Chodzi m.in. o informacje o osobach poszukiwanych albo zaginionych, o poszukiwanych pojazdach i skradzionych przedmiotach, a także o cudzoziemcach, którym odmówiono wjazdu do Polski<sup>3</sup>.

Jak podał pod koniec października 2007 r. przedstawiciel Portugalii, przewodniczącej w obecnym półroczu Unii Europejskiej, dzieńnię nowych członków UE może dołączyć do strefy Schengen 21 grudnia 2007 r. Gotowe do wejścia są: Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Słowacja, Słowenia i Węgry. Ostateczny raport w sprawie rozszerzenia strefy swobodnego ruchu osobowego, zwanej strefą Schengen, ma być przedstawiony w Brukseli 8-9 listopada. Rozszerzenie rozpocznie się od zniesienia kontroli na lądowych i morskich przejściach granicznych 31 grudnia 2007 r.<sup>4</sup>

Oprócz wielu aspektów prawnych i społecznych, wejście Polski do układu z Schengen będzie miało istotny wpływ na ochronę zabytków. Dotyczy to tej części, która odpowiada za ochronę zabytków przed nielegalnym wywozem za granicę. Ujawnianie nielegalnego wywozu zabytków zarówno przez Straż Graniczną, jak i celników stanowiło poważny problem. Zainteresowane w zwalczaniu nielegalnego wywozu

zabytków podmioty i instytucje rozwijały współpracę i poszukiwały optymalnych rozwiązań. Wspólne działania doprowadziły do podpisania jesienią 2004 r. czterostronnego porozumienia, zawartego pomiędzy ministrem finansów (w którego imieniu podpisał go szef Służby Celnej), ministrem kultury i sztuki (w którego imieniu podpisał porozumienie generalny konserwator zabytków), komendantem głównym Straży Granicznej i komendantem głównym Policji w sprawie współpracy i współdziałania w zwalczaniu nielegalnego wywozu i przywozu zabytków. Zmiany będące następstwem wejścia Polski do układu z Schengen będą bez wątpienia wymagały przyjrzenia się porozumieniu i zmodyfikowaniu jego treści. Bezpośrednie skutki traktatu otwierającego wewnętrzne granice Unii Europejskiej będą dla ochrony zabytków przed nielegalnym wywozem mało korzystne. Otwartość granic, brak kontroli – to może zachęcać do podejmowania prób przemytu. Dość rygorystyczne przepisy wywozowe i wysokie opłaty skarbowe, związane z uzyskaniem pozwolenia na stały wywóz zabytku za granicę, mogą skłaniać osoby nieuczciwe do podjęcia ryzyka przemytu.

W JAKI SPOSÓB MOŻNA  
CHRONIĆ ZABYTKI PRZED  
NIELEGALNYM WYWOZEM?

Czy w ogóle jest to możliwe? Czy są mechanizmy pozwalające na odzyskanie nielegalnie wywiezionych zabytków? Pytań związa-





nych ze zwalczaniem nielegalnego transferu zabytków jest dużo więcej. Znaczna ich część dotyczy zadań służb celnych i granicznych oraz ich współpracy z Policją. Uważam, że sami zainteresowani powinni się nad tym zastanowić i podjąć próbę znalezienia właściwych rozwiązań, dlatego pominię ich punkt widzenia. Chciałbym się skupić na analizie dostępnych środków prawnych, które mogłyby być pomocnymi w zwalczaniu nielegalnego wywozu zabytków, a przede wszystkim mogłyby niwelować jego negatywne skutki i przyczyniać się do powrotu zabytków do Polski.

Jako przykład niech posłuży sprawa dwóch XVIII-wiecznych chińskich talerzy, które w kwietniu pojawiły się w ofercie sprzedaży domu aukcyjnego Nagel w Stuttgarcie. Po ponad dwóch miesiącach intensywnych zabiegów powróciły do kraju. Było to możliwe przede wszystkim dzięki staraniom Departamentu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Skuteczne działania obu resortów, i dzięki temu możliwy tak szybki powrót zabytków, zasługują na szczególne słowa uznania.

Ze wstępnych ustaleń MSZ wynikało, że do listopada 2000 r. znajdowały się one w de-

pozycie Muzeum Narodowego w Krakowie. Wycofane z tego depozytu pojawiły się w sprzedaży w Niemczech wiosną 2007 r. W opisie katalogowym, pod pozycją 1303 wpisano, że były one w depozycie Muzeum Narodowego w Krakowie (podano nawet numery inwentarzowe – DMNK 603/1 i 2 – pozostawiono je na obu talerzach). Można przypuszczać, że podanie takiej jasnej proweniencji miało podnieść wartość obu przedmiotów. Nikt nie zadał sobie pytania, czy zabytki legalnie opuściły Polskę. Na prośbę Departamentu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Departament Ochrony Zabytków i Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych sprawdziły czy nikt na przestrzeni ostatnich lat (tj. od wycofania depozytu z muzeum) nie ubiegał się o uzyskanie pozwolenia na wywóz zabytku za granicę. Badania dokumentów dały jednoznaczną odpowiedź – zabytki opuściły Polskę nielegalnie. W trakcie ustalania szczegółów dotyczących depozytu w Muzeum Narodowym ustalono jeszcze jedną okoliczność, która miała decydujące znaczenie dla całej sprawy. Wycofane z muzeum zabytki, już od 1995 r. były wpisane do rejestru zabytków! Sprawa zaczęła toczyć się dwutorowo. Działania związane z odzyskaniem zabytków prowadził Departament

ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Sprawą nielegalnego wywozu i tym co się działo z zabytkami do chwili ich ujawnienia w Stuttgarcie zajął się Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych. W toku prowadzonych czynności ustalono, że właściciel talerzy sprzedał je jednemu z warszawskich antykwariatów. Tam zostały zakupione przez obywatela Niemiec, który wywiózł je za granicę i po pewnym czasie wstawił do sprzedaży w Domu Aukcyjnym Nagel. Lista uchybień, wykroczeń i przestępstw w tej sprawie jest dość długa.

Po pierwsze, właściciel zabytku wpisanego do rejestru zabytków jest zobowiązany niezwłocznie powiadomić wojewódzkiego konserwatora zabytków zarówno o zmianie miejsca przechowywania zabytku ruchomego, jak i o zmianie statusu własnościowego zabytku wpisanego do rejestru. Taki obowiązek występował zarówno pod rządami starej ustawy o ochronie dóbr kultury (art. 25), jak i w obecnie obowiązującej ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (art. 28). Niedopełnienie tych obowiązków było traktowane w obu ustawach jako wykroczenie i zagrożone karą grzywny. Brak powiadomienia wojewódzkiego konserwatora zabytków zarówno o zmianie miejsca przechowywania, jak i wycofanie z depozytu, a następnie zmiana miejsca wynikająca bezpośrednio ze sprzedaży talerzy, to ewidentne uchybienia właściciela zabytku. Były one pierwszym krokiem, który w konsekwencji umożliwił wywiezienie zabytków z Polski. Po drugie, poważne zastrzeżenia budzi postawa antykwariusza, który sprzedał cudzoziemcowi talerze, wiedząc o ograniczeniach dotyczących wywozu zabytków i nie informując o nich nabywcy. Sprzedaż obywatelowi Niemiec, Achimowi H. nastąpiła w sierpniu 2006 r. Nabywca zapłacił kartą kredytową, więc antykwariusz nie mógł mieć wątpliwości, kto nabywa zabytkowe talerze. Mam podstawę, by wierzyć obywatelowi Niemiec, który twierdzi, że nikt mu nie powiedział o ograniczeniach wywozowych. Kilka lat temu studentka belgijska będąca na stażu w Ośrodku Ochrony Zbiorów Publicznych zwizytowała blisko 20 warszawskich antykwariatów. Tylko w jednym znalazła informację o ograniczeniach wywozowych. Nigdzie nie potrafiła jej prawidłowo wskazać miejsca, do którego powinna się



udać, by uzyskać pozwolenie na wywóz zabytku za granicę. Naprawdę w niewielu miejscach w Polsce można znaleźć informację, że wywóz zabytku za granicę wymaga uzyskania pozwolenia. Sytuacja Achima H. była zbliżona do tej, jaką miała stypendystka z Belgii. Choć jej sprawdzian funkcjonowania polskich przepisów wywozowych miał miejsce kilka lat temu, jak widać niewiele się zmieniło w postępowaniu antykwariuszy.

Achim H., szczęśliwy nabywca chińskich XVIII-wiecznych talerzy, wywiózł je do Niemiec i tam po kilku miesiącach wystawił do dalszej sprzedaży. Z punktu widzenia prawnego Achim H. dopuścił się przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat (art. 109 ust. 1) lub w przypadku uznania przez sąd, że działał nieumyślnie – karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 (art. 109 ust. 2) <sup>5</sup>. Ust. 4 art. 109 stanowi, że sąd może orzec przepadek zabytku, chociażby nie stanowił on własności sprawcy.

Przepisy unijne, a zwłaszcza dyrektywa Rady 93/7/EWG z dnia 15 marca 1993 r. w sprawie zwrotu dóbr kultury wyprzewadzonych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego daje duże możliwości zwrotu nielegalnie wywiezionych zabytków, niestety, jej rozwiązania nie można stosować do wszystkich zabytków chronionych przepisami prawa wewnętrznego. Choć swoboda obrotu jest w Unii Europejskiej jedną z podstawowych zasad, to art. 36 Traktatu Rzymskiego daje możliwości stosowania pewnych ograniczeń (Artykuł 36 *Postanowienia artykułów 30-34 nie stanowią przeszkody w stosowaniu zakazów lub ograniczeń przywozowych, wywozowych lub tranzytowych, uzasadnionych względami moralności publicznej, porządku publicznego, bezpieczeństwa publicznego, ochrony zdrowia i życia ludzi i zwierząt lub ochrony roślin, ochrony narodowych dóbr kultury o wartości artystycznej, historycznej lub ar-*

*cheologicznej* (podkr. aut.) *bądź ochrony własności przemysłowej i handlowej. Zakazy te i ograniczenia nie powinny jednak stanowić środka arbitralnej dyskryminacji ani ukrytych ograniczeń w handlu między Państwami Członkowskimi*). W konsekwencji tego przepisu, zdecydowana większość państw nałożyła ograniczenia wywozowe w stosunku do swoich dóbr kultury.

Dobra kultury podlegające zwrotowi przewidzianemu w dyrektywie Rady 93/7/EWG zostały zdefiniowane w art. 1.

runkiem jednak, że stanowi integralną część zbiorów publicznych wymienionych w zasobach muzeów, archiwów lub zbiorach bibliotek lub stanowi integralną część zasobów instytucji kościelnych. Przywoływany już kilkakrotnie załącznik definiuje 14 grup przedmiotów i ustanawia progi finansowe, jakie muszą spełniać przedmioty w poszczególnych kategoriach, by mogły podlegać przepisom dyrektywy. Wartość „0” mają cztery kategorie dóbr kultury: przedmioty archeologiczne, elementy stanowiące integralną część pomników artystycznych, historycznych lub religijnych, które zostały rozczłonkowane, inkunabuły i manuskrypty oraz archiwalia.

Wartość 15 000 EU przewidziana jest dla mozaik i rysunków, rycin, fotografii i drukowanych map; 50 000 EU muszą przekroczyć rzeźby, książki, zbiory, między innymi zoologiczne, historyczne, etnograficzne, numizmatyczne; środki transportu mające więcej niż 75 lat i wszelkie inne przedmioty mające więcej niż 50 lat. Najwyższa wartość przedmiotów przewidziana jest dla obrazów i wynosi 150 000 EU. Wartość przedmiotów oceniana jest na podstawie wyceny wykonywanej w państwie członkowskim, do którego wniosek o zwrot nielegalnie wywiezionego dobra kultury jest kierowany. Może więc się zdarzyć, że w kraju, z którego wywieziono dobra kultury, mają one wartość

zgodną z opisanym w załączniku do dyrektywy, a w miejscu ich znalezienia, ich wartość rynkowa będzie niższa od progów dyrektywy. W takim przypadku nie będą one podlegały procedurom zwrotu.

W myśl przytoczonych przepisów dyrektywy Rady 93/7/EWG chińskie talerze, choć nielegalnie wywiezione z Polski, nie kwalifikowałyby się do objęcia procedurami zwrotu, ze względu na ich szacunkową wartość, znajdującą

## Auktion 33A, Los Nr. 1303

Voriges Nächstes



← → ↺ ↻

JPEG Version des obigen Bildes

Los	1303
Titel	Paar feine 'Famille rose'-Teller aus Porzellan Besitz Czartoryskich, Krakau
Daten	CHINA, Yongzheng-/frühe Qianlong-Periode
Maße	D. 20,1 cm
Beschreibung	Gelehrter mit Dienerknaben vor Vorratsgefäßen und geschriebene Inventar-Nummer: DMNK 603/1 und 2 Naroslowego Krakow-Czartoryskich - Leihgabe der Czartoryskich im Nationalmuseum Krakau, laut Angaben den Fürsten Adam Czartoryskich 1960 da Leihgat 20,1 cm (31137001)

W rozumieniu dyrektywy dobro kultury oznacza przedmiot sklasyfikowany, przed lub po niezgodnym z prawem wyprawieniu z terytorium państwa członkowskiego jako narodowe dobro kultury, zgodnie z ustawodawstwem danego kraju oraz należący do jednej z kategorii wymienionych w załączniku dyrektywy. Przewiduje się również, że przedmiot może nie należeć do żadnej z wymienionych w załączniku kategorii, pod wa-





cą się poniżej przewidzianego progu 50 000 EU. Spełniały pierwszy warunek (były wpisane do rejestru zabytków), dzięki czemu można je było kwalifikować jako *narodowe dobro kultury* chronione prawem wewnętrznym, nie spełniały jednak drugiego warunku – określonej wartości. Talerze zostały zwrócone przez Achima H. dobrowolnie, z *sympatii dla państwa polskiego*. Można mieć wątpliwości, co do tego wyjaśnienia. Osobiście jestem przekonany, że obywatel Niemiec bardziej kierował się chęcią uniknięcia kłopotów prawnych i odpowiedzialności karnej, a nie, jak sam określił, *sympatią dla państwa polskiego*. Postępowanie w sprawie nielegalnego wywozu zostało wszczęte i musiał się liczyć z faktem skazania. Sam przecież się przyznał do wywiezienia z Polski obu talerzy. Nawet przy założeniu nieumyślnego działania, sąd może orzec przepadek nielegalnie wywiezionych przedmiotów, co zapewne miałyby miejsce. Tak czy inaczej nielegalnie wywiezione z Polski zabytki powróciłyby do kraju. Dobrze, że stało się to w ramach porozumienia, a nie po długotrwałym procesie.

Skuteczna ochrona zabytków okazała się możliwa, między innymi dzięki temu, że były one wpisane do rejestru zabytków. Zgodnie z art. 7 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, wpis do rejestru zabytków jest jedną z czterech form ochrony zabytków. O ile zabytek nieruchomy może być wpisany do rejestru na wniosek właściciela lub z urzędu przez wojewódzkiego konserwatora zabytków (WKZ), to generalną zasadą przy wpisie zabytku ruchomego jest dokonywanie wpisu na wniosek właściciela (art. 10 ust. 1). W ust. 2 art. 10 przewiduje się, że wojewódzki konserwator zabytków może wydać z urzędu de-

cyzję o wpisie zabytku ruchomego do rejestru, w przypadku uzasadnionej obawy zniszczenia, uszkodzenia lub nielegalnego wywiezienia zabytku za granicę albo wywiezienia za granicę zabytku o wyjątkowej wartości historycznej, artystycznej lub naukowej. Przepisy bardzo mocno ograniczają możliwość wpisania zabytku ruchomego do rejestru z urzędu. W praktyce może okazać się, że przepis ten nie będzie zupełnie stosowany, bowiem by wpisać zabytek ruchomy do rejestru, konserwator musi udowodnić, że zabytek ruchomy zagrożony jest zniszczeniem, uszkodzeniem lub nielegalnym wywiezieniem. Jak przeprowadzić skuteczny dowód zagrożenia nielegalnym wywozem? Chyba tylko wtedy, jeśli właściciel odpowiadał już za takie przestępstwo. Nie sądzę, by tylko wyrażenie uzasadnionej obawy wywiezienia zabytku za granicę mogło być uznane przez sąd administracyjny za wystarczające (jeśli właściciel odwołałby się od decyzji WKZ o wpisie do rejestru). Z odwoływaniem się od decyzji WKZ o wpisie z urzędu zabytku ruchomego do rejestru trzeba się liczyć poważnie, bowiem ograniczenia właściciela w dysponowaniu zabytkiem są na tyle istotne, że wiele osób nie będzie chciało się z nimi godzić. W postępowaniu przed sądem WKZ będzie miał poważne problemy z udowodnieniem przesłanki obejmującej uzasadnioną obawę nielegalnego wywiezienia zabytku za granicę. W konsekwencji sądy mogą uchylać decyzje o wpisie do rejestru.

Uznanie przedmiotu za zabytek i dokonanie wpisu do rejestru zabytków jest najlepszą formą prawnej ochrony zabytków ruchomych przed nielegalnym wywozem. Po pierwsze, właściciel przedmiotu wie, że posiada zabytek i wie, jakie to nakłada na niego ograniczenia. Po drugie, WKZ ma możliwość kontrolowania stanu zachowania i miejsca przechowywania zabytku, a właściciel ma obowiązek informowania konserwatora o zmianach w miejscu przechowywania przedmiotu i zmianach stosunków własnościowych (np. sprzedaż). Po trzecie, w przypadku ujawnienia nielegalnego wywozu mają wprost zastosowanie przepisy karne, które przewidują możliwość orzeczenia przez sąd przepadku zabytku. Po czwarte, jeśli zabytek chroniony jest przez prawo wewnętrzne i spełni dodatkowo kryteria wymienione w dyrektywie Rady 93/7/EWG, podlega on ochronie i procedurom przewidzianym

w tych przepisach. Żadne prawo nie jest doskonałe. Można mieć uwagi zarówno do konstrukcji przepisów unijnych, jak i prawa wewnętrznego, przy czym zdecydowanie łatwiej jest zmienić to drugie. Z tego powodu powinniśmy dążyć, by nasze wewnętrzne uregulowania w sposób możliwie najpełniejszy chroniły zabytki. Jeśli to osiągniemy, pozostanie nam rozwijać metody penetracji rynku sztuki poza granicami w poszukiwaniu nielegalnie wywiezionych zabytków. Trzeba dążyć do uzyskania takiego stanu prawnego, w którym dysponować będziemy narzędziami ułatwiającymi odzyskanie nielegalnie wywiezionych zabytków. Pierwszym krokiem jest bez wątpienia dopracowanie reguł związanych z rejestrem zabytków ruchomych. Bez wątpienia wojewódzcy konserwatorzy zabytków powinni mieć większe możliwości prawne dokonywania wpisu z urzędu zabytku ruchomego do rejestru. Takie uprawnienia powinny dotyczyć tych cennych zabytków, które oferowane są publicznie na rynku sztuki. Można rozważyć możliwość dokonywania wpisów z urzędu, zwłaszcza w stosunku do tych zabytków, których wywóz ograniczałyby proponowane zmiany w przepisach ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (wprowadzenie progów kwotowo-wiekowych i zniesienie konieczności posiadania zaświadczeń przewidywała nowelizacja ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami). Wejście w strefę Schengen powoduje, że nowelizacja ustawy powinna być jednym z priorytetów nowego kierownictwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Walkę z nielegalnym wywozem zabytków trzeba prowadzić, poczynając od przygotowania właściwych rozwiązań prawnych, a kończąc na koordynacji działań wszystkich zainteresowanych tymi zagadnieniami instytucji i organizacji. ■

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 24 sierpnia 2007 roku o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen i Systemie Informacji Wizowej (Dz. U. z 2007 Nr 165 poz. 1170)

<sup>2</sup> Do układu z Schengen należą kraje starej UE (poza Wlk. Brytanią i Irlandią) oraz Norwegia i Islandia

<sup>3</sup> *Gazeta Wyborcza* nr 198, wydanie waw z dnia 25/08/2007 – 26/08/2007 KRAJ, str. 6

<sup>4</sup> *Gazeta Wyborcza* nr 252, wydanie waw z dnia 27/10/2007 – 28/10/2007 ŚWIAT, str. 8

<sup>5</sup> Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, art. 109  
1. *Kto bez pozwolenia wywozi zabytek za granicę lub po wywiezieniu go za granicę nie sprowadza do kraju w okresie ważności pozwolenia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.*  
2. *Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.*